Ner 36. ROK 1838. SRODA 14 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Faustyna i Jowity M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Sławoj.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27"11."'646	— 4°,6	1," 17	Wpu. wschodni wicher	Pochmurno	
13 2	1, 452	— 4, 3	1, 35	,, słaby	,,	Snieg
10	11, 032	— 4. 8	1, 29	Zachodni słaby	,,	

Część Urzędowa.

Nro 573.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Na mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 stycznia r. b. do N. 6786 D. G. S. zapadłej, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż kamienica kapituły katedralnej krakowskiej głównie przy ulicy Grodzkiej pod L. 121 stojąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytącyą w drodze administracyjnej w biórach Wydziału na dniu 17stym b. m. i 3 marca b. r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą, a to podług warunków poniżej zamieszczonych.

Kraków dnia 3 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. SCIPIO.
Referendarz L. *Wolff.*

1) Licytacya rozpocznie się od dwóch trzecich części urzędownie w kwocie 19,393 złp. ustanowionego szacunku, to jest, od kwoty złp. 12928 gr. 20.

2) Chcący licytować złoży tytułem *vadii* kwotę 1,293 złp. którą w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

3) Z summy wylicytowanej pozostawioną będzie przy tejże kamienicy na pierwszej hipotece połowa od której nabywca opłacać będzie procent roczny po $\frac{5}{100}$ od dnia zalicytowania do kassy prokuratoryi kapituły katedralnej Krakowskiej pod rygorem exekucyi administracyjnej i obowiązkiem złożenia niezwłocznie pozostałego kapitału.

4) Drugą połowę z summy wylicytowanej nabywca włączając w takową *vadium* złoży do kassy głównej w dniach trzech od dnia licytacyi, poczém dopełnione będą inne formalności urzędowe do przelania tytułu własności rzeczonej kamienicy na nabywcę, zawsze jednak na koszt tegoż.

5) Do licytacyi rzeczonej przeznaczają się dwa terminą, pierwszy na dzień 17 lutego, drugi na dzień 3 marca b. r. na których akt detaxacyi, i wykaz hypoteczny kamienicy rzeczonej przejrzanemi być mogą.

Za zgodność świadczy,
(3r.) Referendarz L. *Wolff.*

Prawnie zajęta binda perłami wysadzana i rubinami ozdobiona z czapką materyalną tudzież cukiernica srebrna, sprzedane zostaną drogą exekucyi sądowej przez publiczną

licytacyą dnia 16 lutego r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennic Krakowskich za gotową zapłatę.

Kraków dnia 12 lutego 1838 r.

(2r.) Jacek *Kustowski* Kom. Sąd.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 12 i 13 Lutego, 1838 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	16	6	15	6	14	—	13	10
— Żyta...........	14	–	13	15	13	10	12	15
— Jęczmien:	10	6	9	20	9	—	8	27
— Owsa.......	6	24	6	20	6	15	6	—
— Grochu.....	14	6	13	15	13	—	—	—
— Jagieł.......	29	—	28	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 9 *Stycznia* 1838 *r.*

Wół ważący funt. 450, sprzedany za złp. 168. funt. 400, złp. 141, funt. 300, złp. 94. Krowa średnia tłusta funt. 300, złp. 84, chuda funt. 150 złp. 56. Cielę średnie ważące funt. 37, złp. 11 gr. 15. Wieprz karmny średni funt. 209, złp. 77. chudy funt. 174, złp. 51.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 803 ciągnieniu dnia 14 Lutego 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

77. — 40. — 80. — 87. — 33.

Przyszłe ciągnienie 804 przypada dnia 21 Lutego 1838 r.

Cześć Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Paryż* 5 *Lutego.* —

Na przedwczorajszém posiedzeniu izby deputowanych, między wielu petycyami, odczytaną została i wielki śmiech wzbudziła, petycya Pani Poutret de Mauchamps literatki paryzkiéj. Rzeczona dama, będąca odpowiedzialną wydawczynią dziennika pod nazwą *»Gazette des Dames«* żądała w swojém podaniu, ażeby uchwalić prawo, mocą którego Król Ludwik Filip, nietylko mianowałby się królem Francuzów, lecz oraz i królem Francuzek, i żeby tym końcem w ustawie z roku 1830 zamiast wyrazu: Francuzi, umieścić: *Francuzi i Francuzki«.* — Izba naturalnie, (uśmiawszy się do woli;) przystąpiła do porządku dziennego.

Dziennik ministeryalny wieczorny, zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny 2 lutego:

»Jenerał Espartero, odebrawszy wiadomość o nowym zamachu karlistów przeciwko Balmesadzie, połączył się dnia 26 pod Villarcayo z jenerałem Latre, — ma on 16 batalionów pod swemi rozkazami. — Basilico Garcia połączył się dnia 25 z. m. w Sierra de Alcaraz z Tolladą. Z drugiéj strony Aspiroz przybywszy od Cuenzy i jenerał (krystynistowski) Sanz, chcieli dnia 26 połączyć się z Ulibarrin. Jenerał O'Donnel powrócił dnia 31 stycznia do swoich stanowizk pod Hernani.

W liście pisanym z San Sebastian, pod d. 29 z m. donoszą, że karliści opanowali warownie Amezagana.

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Paryż* 27 *Stycznia.* —

Posłowie, rossyjski i austryacki, naradsali się d. 24 b. m. z prezesem rady, w przedmiocie spraw Wschodu. Admirałowi Roussin w Stambule, będą posłane instrukcye, na przypadek, gdyby uzbrajania wice króla Egiptu były rzeczywiście przeciwko Porcie wymierzone.

Przed kilkoma dniami wrócił tu jeden z ajentów utrzymywanych przez policyę zagranicą, w celu prsestrzegania zachodów czynionych ze strony tajnych ajentów w interesie usuniętéj z Francyi rodziny Burbonów.

Badacz przyrodzenia Heudelot, który jeź-

dził do Senegalu, umarł w miesiącu wrześniu w Galam, w podróży do St. Louis.

— *Dnia* 30 *Stycznia.* —

Mówią znowu o wystąpieniu z ministerstwa pana Lacave Laplagne, a w miejscu jego oddeją ministerstwo skarbu panu Duchatel.

W Arras spalił się zawczoraj wielki szpital miejski, zaledwie zdołano uratować znajdujących się w tymże 200 chorych.

Dzienniki tutejsze zwracają uwagę publiczności, że xiąże Talleyrand zaczyna w dniu 2 lutego, 84ty rok życia swego. Xiąże Talleyrand urodził się dnia 2 lutego 1754 roku; widział ośm rządów we Francyi i służył im z równą wiernością, to jest: Ludwikowi XV. Ludwikowi XVI. rzeczypospolitéj, konsulatowi cesarstwa, Ludwikowi XVIII. Karolowi X. i Ludwikowi Filipowi.

Moniteur Algerien z d. 16 b. m. umieścił co następuje: »W ciągu całego tygodnia upłynionego, był wystawiony korpus obserwacyjny na górze Hamiza. Cel tego obozu był ten, ażeby zaspokoić mieszkańców północnéj pochyłości Atlasu i równiny Meditsza, ponieważ wiadomość o zbliżeniu się Abdel-Kadera wszędzie popłoch rzuciła. W saméj rzeczy rozłożył rzeczony emir obóz w niedalekiéj odległości od szczytu Atlasu tworzącego granicę francuzkiego teritorium i rozpoczął wycieczki swoje przeciwko przyległym pokoleniom, która niechciały płacić mu haraczu; należało się więc obawiać, ażeby wojsko jego z niewiadomości lub z braku karności niewkroczyło w granice nasze, dla niepokojenia Arabów zamieszkałych w tychże granicach. Obecność wojska francuzkiego zapobiegała mogącemu mieć miejsce przypadkowi. Abdel-Kader nie okazał żadnéj skłonności dostania się w granice francuzkie, ale po przywiedzeniu do posłuszeństwa wyżéj rzeczonych pokoleń udał się do Medeah śród zaręczeń najszczerszych chęci w dochowaniu traktatu zawartego nad Talną.«

— *Stambuł* 3 *Stycznia.* —

Posłannik grecki przy W. Porcie pan Zographos, otrzymał w tych dniach wiadomość o mianowaniu swojém na urząd ministra interessów zagranicznych w miejsce pana Rudhart, oraz o tém, że na jego następcę przeznaczono pana Tricupi, dotychczasowego posłannika greckiego w Londynie.

Dnia 28 listopada r. z. spuszczony został w admiralicyi tutejszéj statek parowy, zbudowany przez pana Roddes, o sile 100 koni z machiną zrobioną w Anglii; ma być przeznaczony szczególniéj dla podróży morskich kapudana paszy.

— *Z Jass* 13 (25) *Stycznia.* —

Przedwczoraj o pół do 9 godzinie w wieczór, dało się tutaj uczuć tak gwałtowne trzęsienie ziemi, jakiego od dawna niepamiętają. Trwało blisko dwie minut; drugie zadrżenie było najmocniejsze. Właśnie podtenczas w domu pisałem, i po pierwszém zadrżeniu zostałem jeszcze bez przerwy przy swojéj robocie, lecz podczas drugiego, gdy tynk z sufitu zaczął odpadać, wybiegłem czémprędzéj z pomieszkania, zastawszy już po ulicach pełno ludzi, najwięcéj do połowy ubranych. W tém nastąpiło również trzecie mocne wstrząśnienie, które do powszechnego krzyku i rozpaczy spowodowało, co było okropném. Wiele szyb u okien popękało, piwnic i kominów pozawalało się, jednak żaden dom ani się nie zawalił, ani też żaden nieszczęśliwy wypadek nie wydarzył się. W teatrze aktorowie przestali grać, a strwożona publiczność wśród nieładu, jaki przy wychodzie panował, ledwie się na ulicę wydobyć mogła.

Rozmaitości.

Kościół ś. Izaaka w Petersburgu.

Ze wszystkich gmachów, któremi się corocznie przyozdabia wspaniały Petersburg, — publiczność téj stolicy szczególniejszą zwraca dziś

uwagę, na okazały kościół ś. *Izaaka*, który ma stanąć w rzędzie największych gmachów Europy, i przewyższyć je, bogactwem materyłów, szlachetnością i czystością swojéj architektury. *Journal de S. Petersbourg* umieszcza następujący ciekawy artykuł o uczynionych dotąd postępach w budowaniu tego kościoła. — »Żeby mieć wyobrażenie o wspaniałości tego gmachu, trzeba wystawić sobie kościół mający 340 stóp wysokości, cały z marmuru, i bronzu, ozdobiony zewnątrz 112 kolumnami z czerwonego granitu, rozstawionemi według ścisłego i porządnego planu; do tego trzeba dodać 4 frontony z bronzowemi płaskorzeźbami na 112 stóp długości, i sklepienia z ozdobami z tegoż metalu, a nadewszystko marmurową kopułę na 109 stóp średnicy, otoczoną oddzielną kolumnadą, która się zaczyna od wzniosłości 168 stóp od fundamentu; dokoła głównéj kopuły tego przepysznego gmachu, będą jeszcze 4 pomniejsze, z pozłacanemi sklepieniami, równie jak tamta główna.—Zebrawszy to wszystko w myśli, cośmy dopiero opisali, zaledwie można mieć słabe wyobrażenie o tém, co gmach ten teraz przedstawia, a czém on dopiero się stanie w roku 1841, w którym się spodziewają skończyć zewnętrzną jego budowę! W przeciągu 3 ostatnich lat, roboty około tego wieczystego gmachu, działy się z podwojonem usiłowaniem i starannością. — Widok nawet tych robót, tyle ma w sobie okazałości, że zastanowiwszy się nad otaczającemi go rusztowaniami, imaginacya nasza przeniesioną zostaje mimo wiedzy na te kolossalne i piramidalne massy, któremi starożytny tylko Egipt poszczycić się miał prawo. W przeszłym roku skończone zostały sklepienia tego gmachu, których wysokość jest taka, że będąc wewnątrz kościoła trudno ją okiem zmierzyć. — Podstawa marmurowa kopuły, z wielkim gzemsem, i większa część *attiku*, wykończone są przez 3000 rzemieślników, którzy pracowali dzień w dzień w przeciągu ostatniego lata. — 24 kolumn które dźwigają kopułę na 42 stóp wysokości, każda z jednéj sztuki granitu, są już zupełnie skończone. — Dnia 6 listopada r. z. 1837 nastąpiło wywindowanie w górę pierwszéj z tych kolumn, w obecności prezesa kommissyi budowniczéj tego kościoła i jéj członków. — Windowanie tych kolumn równie trudne jak pierwszych, ale jeszcze więcéj skomplikowane, wykonano pod zarządem p. *Monferrant* głównego budowniczego téj świątyni. Za pomocą ruchomego drzewianego kołowrotu, musiano windować ciężar 200,000 funtów, więcéj jak na 200 stóp wysokości. — Zupełny skutek uwieńczy to olbrzymie przedsiewzięcie, jakie jeszcze do tego czasu nigdy nie było wykonane, i którego niema przykładu w żadnym pomniku, równie tegoczesnéj, jak starożytnéj architektury. Niezważając na złą porę roku, windowanie i ustawianie reszty kolumn, wykonywane jest bez przerwy, i spodziewać się należy, iż do maja 1838 r. wszystkie 24 kolumny, kopuły będą stać na swojém miejscu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Lutego.

Smoczzyński Mikołaj, Szymankiewicz Jan, Bontani Józef, Zabawski Józef, z polski; — Schwabe Jakób, Skrzyński Alexander, Łgocki Alexander, Skarżyński Maciéj, z Galicyi; — Tranenfeld Berl., Schultz Wilh., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa:

De Heppen Ludwik, Złowodzki Józef, do Polski; — Włoczkowski Ignacy, do Galicyi.

Doniesienie.